



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(232)

26. posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Integracji Europejskiej
w dniu 15 maja 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Spotkanie z delegacją senatorów francuskich, członków Europejskiego Zgromadzenia Demokratycznego i Społecznego w Senacie Francji.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 19)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Genowefa Grabowska)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Szanowni Państwo! Drodzy Goście!

Państwo pozwolą, że otworzę oficjalnie spotkanie z delegacją Senatu Republiki Francuskiej.

W imieniu wszystkich ze strony polskiej gorąco witam przybyłych panów senatorów, szczególnie gorąco witam pana przewodniczącego Jacques'a Pelletiera. Witam również przedstawiciela ambasady francuskiej. Witam także przedstawicieli prasy francuskiej towarzyszących delegacji.

Dziękuję panom senatorom za przybycie do nas, znalezienie czasu na spotkanie z nami. Cieszymy się, że mamy możliwość wymiany informacji, zasięgnięcia opinii o funkcjonowaniu Senatu Republiki Francuskiej. Z pewną nutką zazdrości muszę powiedzieć, że Senat i pozycja Senatu Republiki Francuskiej są dla nas, Senatu polskiego, niedościgłym wzorem.

Chcielibyśmy, jeśli panowie senatorowie pozwolą, rozmawiać zarówno o sprawach, które nas interesują, a interesuje nas głównie problematyka integracji z Unią Europejską; jak i o relacjach bilateralnych, dwustronnych naszego państwa z państwami spoza Unii Europejskiej. Ze względu na to, iż Francja i Polska zawsze, mimo odległości, utrzymywały wspaniałe, przyjacielskie stosunki, nie tylko międzyrządowe, ale także międzyludzkie, chciałabym podkreślić, że jesteśmy w pełni otwarci na pytania, które panowie senatorowie zechcą sformułować i skierować pod naszym adresem.

Witam raz jeszcze wszystkich państwa, członków delegacji.

Bardzo proszę pana senatora Jacques'a Pelletiera o zabranie głosu.

**Przewodniczący Europejskiego Zgromadzenia Demokratycznego i Społecznego w Senacie Francji
Jacques Pelletier:**

Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca, przede wszystkim za to, że zechcieli nas państwo przyjąć tak serdecznie, gorąco i przyjaźnie.

Przekazuję pani pozdrowienia i wyrazy szacunku od przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych w naszym Senacie, pana de Villepina, który, o ile się nie mylę, miał okazję przebywać w Polsce. Jest on ojcem niedawno powołanej minister spraw zagranicznych.

Grupa, którą tutaj reprezentujemy jest specyficzną grupą Senatu francuskiego. Jedni koledzy skłaniają się bardziej ku lewicy, inni ku prawicy. Niemniej wszyscy jesteśmy tolerancyjni wobec siebie.

Bardzo nam zależało na wizycie w Polsce. Najważniejszym celem naszego pobytu jest rozszerzenie wzajemnych stosunków między naszymi oboma zgromadzeniami. Spotykamy się również po to, żeby wysłuchać państwa i starać się pomóc państwu w rozwiązywaniu problemów związanych z integracją Polski z Unią Europejską.

Przy okazji pobytu w waszym kraju spędziliśmy dwa dni w Krakowie i okolicach.

Francja, a szczególnie Senat francuski, jest bardzo zainteresowana możliwie jak najszybszym przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Wydaje mi się, że co do większości spraw, problemów mamy wspólne stanowisko i jednakowe poglądy. Mogliśmy to stwierdzić w trakcie ponadgodzinnej dyskusji, którą przeprowadziliśmy z polską senacką Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nasze wizje końcowego kształtu Wspólnej Polityki Rolnej są bardzo zbieżne. I sądzę, że będziemy dużo silniejsi w obronie wspólnej wizji tej polityki w chwili, kiedy Polska przystąpi do Unii Europejskiej.

Pani Przewodnicząca, sądzę, że pani komisja, Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, obecnie zajmuje się w szczególny sposób sprawami integracji z Unią Europejską. Dlatego jesteśmy zainteresowani informacjami o przebiegu negocjacji i stopniu ich zaawansowania. Gdybyśmy mieli takie informacje, moglibyśmy określić formę naszej pomocy dla państwa.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący, za wszystkie miłe słowa skierowane pod adresem naszej komisji, pod adresem Senatu, a także Polski. Dziękuję za pozdrowienia od przewodniczącego francuskiej Komisji Spraw Zagranicznych. Raz jeszcze pragnę podkreślić, że jesteśmy naprawdę wdzięczni za to, że tak liczna grupa senatorów francuskich przybyła do Polski, aby rozmawiać z nami o interesujących nas sprawach.

Muszę powiedzieć, że problematyka członkostwa Polski w Unii Europejskiej dominuje w pracach naszej komisji, chociaż nie jest ich jedynym tematem.

Związki z Francją odczuwamy bardzo często, bo uczestniczymy w pracach Konwentu Unii Europejskiej. Spotykamy nie tylko przewodniczącego, pana Valerego Giscarda d'Estaing'a, który prowadzi obrady konwentu, ale także przyjaznych nam byłych pracowników ambasady francuskiej w Warszawie, którzy teraz pracują w jego brukselskim biurze. Jeśli doda się do tego informację pana przewodniczącego, iż będą państwo nie tylko interesować się naszymi problemami integracyjnymi, ale również wspierać nas w ich rozwiązywaniu, to okaże się, że Francja to państwo, które jest nam w pełni życzliwe co do naszych kontaktów z Unią Europejską.

Przechodząc do szczegółów negocjacyjnych, powiem, iż Polska ma w tej chwili zamknięte dwadzieścia trzy obszary negocjacyjne.

Wymienię cztery obszary, w których negocjacje będą chyba z polskiego punktu widzenia najtrudniejsze. Pomijam sprawy rolnictwa, które były już dyskutowane na spotkaniu z komisją rolnictwa. Wymienię najważniejsze obszary negocjacji, które są rozpatrywane aktualnie, w trakcie prezydencji hiszpańskiej, a które będą zamykane w czasie prezydencji duńskiej. Po pierwsze, chodzi o obszar konkurencji, w którym problemem jest stosowanie zasady równości w wyłączonych strefach ekonomicznych.

Drugi problem w tym obszarze to zakres i rozmiary pomocy publicznej dla przedsiębiorstw państwowych, głównie dla sektora hutniczego i stalowego w Polsce.

Dwoma najtrudniejszymi i najważniejszymi obszarami są, zdaniem polskich negocjatorów, czyli pana Jana Truszczyńskiego i pani minister Danuty Hübner, budżet i finanse oraz polityka regionalna. W obszarze „Finanse i budżet” chodzi nam o to, aby Polska nie była tak zwanym płatnikiem netto. Jest to związane również z polityką regionalną i funduszami strukturalnymi. Chodzi o to, aby fundusze strukturalne, fundusz spójności i inne fundusze, które będą wpływały do Polski, nie były mniejsze niż udział Polski w budżecie unijnym.

I tutaj bardzo nam zależy na państwa wsparciu, tak abyśmy w ramach polityki regionalnej w Unii Europejskiej mogli liczyć na zainteresowanie Unii wymiarem północnym. Rozumiem, że zainteresowania Francji ciążą w dużym stopniu ku polityce śródziemnomorskiej. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli się bierze pod uwagę historyczne i gospodarcze związki Francji, zwłaszcza z państwami Magrebu. Ale skoro Polska i nowe państwa członkowskie mają się integrować z Unią Europejską, to niezbędna jest alokacja funduszy strukturalnych. I to jest pierwszy problem, przy którym zależy nam na państwa wsparciu.

Drugim problemem jest kwestia poparcia dla przyszłego traktatu akcesyjnego Polski z Unią Europejską, który będzie dopiero, założmy, za dwa lata. I choć może za wcześnie, żeby o tym mówić, a tym bardziej żeby uruchamiać tak dostojną instytucję jak Senat Francji, to jednak trzeba przygotowywać francuskie społeczeństwo do zaakceptowania projektu rozszerzenia Unii Europejskiej. A nam zależy na akceptacji przede wszystkim naszego traktatu. Czy w związku z wydarzeniami politycznymi, które w ostatnich dniach, w ostatnim tygodniu miały miejsce we Francji, zaakceptowanie tego traktatu nie jest zagrożone?

Przewodniczący Europejskiego Zgromadzenia Demokratycznego i Społecznego w Senacie Francji

Jacques Pelletier:

Pani Przewodnicząca, bardzo dziękuję pani za sprecyzowanie pytań i dezyderatów Polski związanych z jakże trudnymi negocjacjami. Sądzę, że od razu mogę państwa poinformować o stanowisku Francji w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Wydaje mi się, że wszyscy są jednomyślni. Prezydent, rząd i parlament francuski jednogłośnie opowiadają się za możliwie jak najszybszym przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. I wydaje mi się, że również wśród społeczeństwa francuskiego istnieje ogromne poparcie dla dążeń Polski do przystąpienia do Unii Europejskiej.

Chcę też podkreślić istotne znaczenie polskiej imigracji, szczególnie ważnej w moim regionie, ale i innych regionach Francji. W ciągu ostatnich stu sześćdziesięciu lat do Francji przybyło wielu Polaków. Doświadczenia ze współpracy z Polakami, zadziergnięte więzi i kreowany przez nich obraz Polski są bardzo pozytywne i przyczyniają się do pozytywnego nastawienia w stosunku do Polski.

Przed chwilą, podczas spotkania z komisją rolnictwa, rozmawialiśmy o niezwykle trudnych problemach polityki rolnej związanych z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Ale sądzą, że również je uda się rozwiązać.

Mówiła pani o funduszach bezpośrednich, strukturalnych i o potrzebie zagwarantowania kwot w odpowiedniej wysokości. W tej kwestii postaramy się maksymalnie państwu pomóc.

Sprawy polityki regionalnej i regionów w ramach Unii Europejskiej są, i nadal powinny być, bardzo ważne. Jeden z naszych kolegów powiedział, że rozszerzenie przed laty Unii Europejskiej na południe, rozszerzenie o Hiszpanię i o Portugalię było rzeczą bardzo ważną, znamioną. A przystąpienie krajów Europy Północnej jest również bardzo istotnym elementem, ponieważ stanowi jak gdyby zrównoważenie – te kraje będą równowagą dla Południa.

Pozwolę sobie, tak jak to powiedziałem poprzednio w komisji rolnictwa, położyć szczególny nacisk na sprawy funduszy bezpośrednich, funduszy strukturalnych. Teraz kraje Piętnastki mają trudności z wykorzystaniem całości kredytów. I muszę przyznać, że były takie lata, kiedy Francja też miała trudności z wykorzystaniem przyznanych kredytów, ponieważ najbardziej skomplikowaną sprawą było samo ich uruchomienie. Do tego potrzeba dobrze przygotowanych urzędników. Czyli, krótko mówiąc, sprawa tych funduszy jest bardzo skomplikowana, nawet, powiedziałbym, zbyt skomplikowana. Wydaje mi się, że Unia powinna – i mam nadzieję, że Polska właśnie w tym nam pomoże – uprościć procedury, uprościć postępowanie związane z przydzielaniem i uruchamianiem kredytów. Chcę państwa ostrzec: z uruchamianiem funduszy, na których tak państwu zależy, związana jest cała sfera formalna i administracyjna i do tego trzeba się przygotować.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Bardzo proszę, pan senator Andrzej Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Ja też chcę państwa bardzo serdecznie powitać. Mam w pamięci bardzo gorące i serdeczne przyjęcie, które zgotowano mi w Senacie francuskim wiele lat temu. Wówczas przewodniczącym był Alnin Poher.

Nawiążę do tego, co mówił pan senator Pelletier. Sprawa funduszy strukturalnych jest szczególnie ważnym wyzwaniem, zwłaszcza dla naszych samorządów lokalnych. Chciałbym przypomnieć, że duży sukces, jakim jest organizacja i rozwój samorządu lokalnego w Polsce, zawdzięczamy w dużym stopniu pomocy ze strony francuskiej, zwłaszcza ze strony Fundacji Francja – Polska i pana de Chalendara. Przy okazji chcę podkreślić, że również polski system bankowy zaczął normalny rozwój w dużej mierze dzięki pomocy Szkotów i Francuzów. Ale chciałbym też podkreślić, że waszej pomocy, zwłaszcza w zakresie umiejętnego wykorzystania funduszy strukturalnych, potrzebujemy również i dzisiaj.

Pan, Panie Senatorze, powiedział o trudnościach z wykorzystaniem kredytów przez Francję. Tak, dobrze o tym wiemy. Mówili mi o tym koledzy z Półwyspu Iberyjskiego. Iberowie mówili mi, że po przyjęciu do Unii spóźnili się o dwa, trzy lata z umiejętnym wykorzystaniem funduszy.

Ale ze smutkiem stwierdzam, że od pewnego czasu, od dwóch, trzech lat Fundacja Francja - Polska słabnie. Ogranicza ona swoją działalność właśnie w momencie, kiedy

nasze gminy i powiaty najbardziej potrzebują kontaktu, wsparcia i wspólnych inicjatyw po to, żeby lepiej wejść w krąg działania funduszy strukturalnych. Po prostu brakuje środków.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, przedstawimy kolejnie opinie strony polskiej i poprosimy o komentarz.

**Przewodniczący Europejskiego Zgromadzenia Demokratycznego i Społecznego w Senacie Francji
Jacques Pelletier:**

Tak, oczywiście, ale nie pamiętam, o której mamy obiad. O 12.00? A więc nie mamy zbyt wiele czasu. Mamy krótkie pytanie ze strony francuskiej.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Bardzo proszę.

**Członek Europejskiego Zgromadzenia Demokratycznego i Społecznego w Senacie Francji
François Fortassin:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Tak jak powiedział pan przewodniczący, reprezentujemy bardzo dużą różnorodność poglądów. Ja jestem raczej z opcji bardziej skłaniającej się ku lewicy. Ale tu obecni, jeżeli chodzi o Europę, o Unię Europejską, reprezentują tę samą linię działania, tę samą opcję. Chcę też powiedzieć, że wszyscy tutaj obecni członkowie naszego ugrupowania są zgodni co do tego, że Polsce należy pomóc w integracji z Unią Europejską z czterech powodów: politycznego, uczuciowego, solidarnościowego, a nawet z powodu natury moralnej.

Chcemy państwu pomóc, ale wydaje mi się, że również należy państwa ostrzec przed pewnymi problemami, które mogą się pojawić. Tak jak powiedział pan przewodniczący, cały kłopot z funduszami strukturalnymi i bezpośrednimi będzie polegał na ich umiejętnym skonsumowaniu, czyli wykorzystaniu. I mam nadzieję, że wam uda się to dużo lepiej niż nam. Jeśli chodzi o samorządy, potrzebowaliśmy na to dziesięciu lat. Połowa francuskich samorządów lokalnych bardzo szybko wykorzystywała te fundusze, ale druga połowa potrzebowała na to aż dziesięciu lat. Ta druga połowa to były samorządy najmniej rozwinięte i najuboższe, czyli najbardziej potrzebujące wsparcia. Hiszpanie byli w tym zakresie dużo lepsi od nas. Dlatego w sprawie wykorzystania funduszy polecam doświadczenia hiszpańskie.

Chciałbym również powiedzieć, że fundusze strukturalne bardziej pomagają w likwidowaniu nierówności społecznych niż we wspomaganiu takiej czy innej opcji gospodarczej.

Bardzo dobrze, że Polsce udało się zamknąć część rozdziałów, obszarów negocjacyjnych. Ale moim zdaniem to, że jakiś rozdział czy obszar został zamknięty, wcale

nie oznacza, że problemy zostały zlikwidowane. A szczerze mówiąc, nie widzę powodów do z troskania w kwestii rolnictwa, któremu tak bardzo wiele uwagi państwo poświęca.

Muszę powiedzieć, że my również jesteśmy bardzo zaniepokojeni problemem szczelności polskiej granicy z Ukrainą. To nas dużo bardziej niepokoi.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo panu senatorowi za wypowiedź.

Bardzo proszę, Pani Senator. Proszę o krótkie wypowiedzi. Pani senator Dorota Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Ja mam krótką informację, na której bardzo mi zależy.

Byłam za granicą i widziałam manifestację zwolenników Le Pena. Uczestniczyła w niej również mała grupa polskich górników z transparentem „Polska z Le Penem”. Podchwyciły to media: „Liberation”, „Le Figaro” i wszystkie stacje telewizyjne. Jednak chcę zapewnić panów senatorów, że grupę górników w paradnych strojach, a nie paramilitarnych, jak podała francuska prasa, w celach turystycznych zaprosiła partia marginalna w naszym systemie demokratycznym. Ze szczególnym naciskiem podkreślam, że Polska nie jest z Le Penem.

**Przewodniczący Europejskiego Zgromadzenia Demokratycznego i Społecznego w Senacie Francji
Jacques Pelletier:**

Bardzo pani dziękuję, Pani Senator. Skomentuję tę sprawę w paru zadaniach.

Zapewniam państwa, że 21 kwietnia Francja przeżyła naprawdę duży wstrząs. To, że Le Pen znalazł się w drugiej turze wyborów prezydenckich, było dla Francji wielkim szokiem. I trzeba przyznać, że był to również wstrząs dla wszystkich polityków: z lewicy, z prawicy i z centrum. Między dwiema turami wyborów Le Pen i jego partia prowadzili ogromną i bardzo demagogiczną kampanię. Le Pen głosił, że jest i za Żydami, i za Arabami, i za wszystkimi. Przypuszczam, że incydent, o którym pani wspomniała, był jednym z tych, które zostały wykorzystane w tej demagogicznej kampanii.

Na szczęście podczas drugiej tury wyborów wielu młodych Francuzów, którzy wcześniej nie interesowali się polityką, nagle zdało sobie sprawę z istniejącego zagrożenia. Zorientowali się w sytuacji i poszli głosować. W rezultacie Le Pen podczas drugiej tury wyborów otrzymał 18% głosów. Powie mi pani czy powiecie mi państwo, że te 18% to jest bardzo dużo. Ale musimy wziąć pod uwagę fakt, że po pierwszej turze wyborów szacowano, że może mieć nawet 30%. Teraz jesteśmy już spokojni, ale również uświadomiliśmy sobie, że politykę trzeba prowadzić w inny sposób, że trzeba zmienić formę. I jesteśmy świadomi też tego, że będziemy musieli dokonać pewnych zmian, bez względu na to, jaki rząd będzie powołany po wyborach 16 czerwca.

Pani Przewodnicząca, niestety, musimy państwa opuścić i udać się na spotkanie z panem marszałkiem. Przypuszczam, że pan marszałek Senatowi czeka na nas z obiadem.

Bardzo państwu dziękuję za sympatyczne spotkanie i otwartą, szczerą dyskusję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorowie!

W imieniu naszej komisji dziękuję za przybycie, dziękuję za skierowane do nas pytania. Uważam, że moglibyśmy długo rozmawiać, ale mieliśmy zbyt mało czasu. Interesuje nas rola senatu w kształtowaniu polityki legislacyjnej państwa, w kontroli prawa europejskiego, we wprowadzaniu rozporządzeń, dyrektyw i decyzji Unii Europejskiej. O tych sprawach, mam nadzieję, będziemy rozmawiać w czasie kolejnych spotkań. Dlatego uważam, że to spotkanie było otwarciem merytorycznej dyskusji między senatorami francuskimi i senatorami polskimi.

Jeszcze raz dziękuję państwu za spotkanie, życzę przyjemnego pobytu w Polsce i okazji do kolejnej wizyty w Polsce dla naszego wspólnego dobra i współpracy.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Dziękuję panom senatorom. *(Oklaski)*

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 08)

